GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 96. — W Srodę dnia 30. Listopada 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 23. Listopada.

Jey Królewiczoska Mość, Następczyni tronu, powróciła tu onegday w dobrém zdrowiu z Monachium.

Z okazyi chrztu urodzoney w dniu 15tym Października Xiężniczki Córki Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Wilhelma Pruskiego, był dziś w południe wielki obiad u pomienionego Xiążęcia. Po stole uskutecznił święty obrządek chrztu młodéy Xiężniczki Biskup kościoła ewanielickiego w Państwach Królewsko-Pruskich, Dr. Eylert. Xiężniczka otrzymała na chrzcie świętym imiona: Fryderyka, Franciszka, Augusta, Marya, Jadwiga. Oycami i matkami chrzestnemi były Naydostoynieysze i Dostoyne Osoby. Z obecnych w Berlinie: N. Król; Jey Królewicz. Mość Następczyni tronu, która młodą Xiężniczkę do chrztu podawała; Jego Królewiczoska Mość Xiążę Cumberland i Jey Królewiczoska Mość Xiężna Cumberland, która dla słabości zdrowia niemogła być przytomną; Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski, syn Króla Jmci; Jego Królewiczoska Mość Xiążę Karól Pruski; Jego Królewiczoska Mość Xiążę August Pruski. — Z nieobecnych: N. Cesarz Austryacki; w imieniu i z poruczenia Jego, assystował nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister, Hrabia Zichy. N. Królowa Niderlandzka; N. Król Saski; N. Królowa i Jéy Królewicz. Mość Xiężniczka Augusta Saska; Jego Królewicz. Mość Xiążę Henryk Pruski; Jey Królewicz. Mość Elektorowa Heska; Jego Królewicz. Mość Xiążę Cambridge; Jey Królewicz. Mość Xiężna Cambridge; Jego Królewicz. Mość Xiążę Fryderyk Pruski; Jey Królewicz. Mość Xiężniczka Małżonka Jego; Jey Królewicz. Mość Xiężna Ludwika Pruska i Małżonek Jéy, JO. Xiążę Antoni Radziwiłł. Jego Xiążęca Mość rządzący Xiążę Landgraf Hessen-Homburg i Jéy Królewicz. Mość Landgrafina, Xiężniczka Angielska, tudzież wszyscy Xiążęta i Xiężniczki, rodzeń-

stwo Jéy Królewicz. Mości Xiężniczki, Małżonki Xiążęcia Wilhelma Pruskiego; JO. Xiężna, Małżonka Xiążęcia Gustawa Hessen-Homburg; JO. Xiążę Landgraf Krystyan Hessen-Darmstadt.

Dnia 24. Listopada.

N. Król raczył dotychczasowego Syndyka miasta Poznania, Schneider, mianować Radzcą Sądu Ziemiańskiego przy Sądzie Ziemiańskim w Gnieznie.

Dnia 26. Listopada.

N. Król raczył Taynego Radzcę Gabinetowego Albrecht zaszczycić orderem Orła czerwonego pierwszéy klassy z liściem dębowém.

JO. Xiążę Karol Meklenburg-Strelic, Generał piechoty i Dowódzca gwardy, wyiechał do Neu-Strelic.

Król. Bawarski Generał-Major, Generalny Adjutant i nadzwyczayny Poseł, Xiążę Löwenstein, odiechał do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 20. Listopada.

J. C. M. Wielki Xiążę Konstanty wraz z dostoyną swą Małżonką, szczęśliwie wrócił do Warszawy.

Dnia 13. m. b. w kościele XX. Reformatów, JW. JX. Arcy-Biskup, Prymas, udzielał Sakrament bierzmowania wielu osobom różnych stanów, płci i wieku.

Dnia 19. o godzinie 2giéy z południa, odbył się obrzęd założenia węgielnego kamienia do nowéy budowy teatru narodowepo na placu Marywilskim. Przybył JO. Xiążę Namiestnik Królewski, znaydowali się oraz JO. Xżę Drucki Lubecki, Minister skarbu, JW. Hrabia Sobolewski, Minister sprawiedliwości, JW. Generał Dyw. Rożniecki, Prezes Dyrekcyi teatrów z Członkami teyże Dyrekcyi. JJWW. Radcy Stanu Sumiński, Koźmian, Woyda Prezydent M. S. Warszawy, Lubowidzki Wice-Prezydent, tudzież wielu Urzędników i Artyści Dramatyczni. — Po podpisaniu wywodu słownego, włożono w skrzynkę kamienną tablicę cynkową, na któréy znayduie się wyryty następuiący napis: *Za panowania Nayiaśnieyszego* ALEXANDRA I., *Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, Namiestnik Królewski Józef Xiążę Zaiączek wobec Ministrów, Prezesa Dyrekcyi Teatrów i Członków téyże Dyrekcyi, dnia* 19. *Listopada* 1825. *roku założył kamień węgielny na budowę teatru narodowego w stolicy, kosztem teyże stawianego podług planu Antoniego Corazzi.* Włożono oraz medale bite w mennicy Warsza. za panowania N. Pana, i teraźnieysze monety polskie, miedziane, śrebrne i złote, tamże umieszczono po exemplarzu w tym dniu wyszłych *Monitora*, *Gazet* i *Kur. Warsz.*, iakoteż drukowany exemplarz Historyi Teatru Polskiego wyięty z dzieł Woyciecha Bogusławskiego. — JPan Koracy, budowniczy, podał JO. Xięciu Namiestnikowi kielnią śrebrną i cegłę, Xiążę własnoręcznie nalawszy nieco wapna na cegłę, i trzykrotnie uderzywszy w nią młotkiem, oddał JO. Xciu Ministrowi Skarbu, który położył przy kamiennéy skrzyni pierwszą cegłę, następnie wykonali takową pracę JJWW. Minister Sprawiedliwości, Radcy stanu, Prezes i Członkowie Dyrekcyi, a w imieniu wszystkich Artystów teatru narodow. położył cegłę L. A. Dmuszewski.

Dziennik Petersburski donosi, że w Prowincyach leżących nad morzem Baltyckiém, wywóz zboża zupełnie ustał, ale zato mieszkańcy usilnie pracuią nad uprawą lnu, który im przynosi znaczną korzyść przez odbyt do Anglii i Portugalii.

Przy nagłym wzroście przemysłu i sztuk pięknych w kraiu naszym, czego obiedwie tegoroczne wystawy płodów dowodzą, szerzy się także u nas i wzmaga uprawa ogrodów. Dotąd zwykle Drezno i Berlin, rzadziéy Wiedeń i Paryż zasilały nas krzewami i drzewkami owocowemi. Dziś iuż z odwiecznych lasów Ameryki przesadzamy do naszych gaiów ogrodowych farbierskie dęby i olbrzymie sosny, a pierwotna oyczyzna owoców Azya, nowe nieznane dotąd udziela nam gatunki drzew owocorodnych. Jeden z obywateli Królestwa, sprowadził niedawno dla siebie kilkadziesiąt sztuk drzewek Azyatyckich przyswoionych iuż na Podolu w ogrodzie Makow-

skim. Między niemi celuią szczególniéy piękną postacią, wonią i smakiem gatunki jabłek, zwane: Raciborowki, Janówki, Szatówki i Adamówki.

Jedna z dam Polskich obecna teraz w Paryżu donosi, że tam zaczyna być naymodnieyszym tańcem mazurek; w tymże liście donosi, że JPanna Antonina Palczewska iuż do 2ch znakomitych domów iest zamowioną do dawania lekcyi mazurka.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 17. Listopada.

NN. Cesarstwo powrócili tu wczoray z Preszburga w naypożądańszym stanie zdrowia.

W ł o c h y.

Dokończenie zdania sprawy Król. Sardyńskiéy Admiralicyi o wypadkach zaszłych pod Tripolis, przerwanego w przeszłym Numerze Gazety naszéy: „O godzinie 1széy z północy były iuż razem zebrane czołna i szalupy i iedynie pod zasłoną bryga Nereida posunęły się w naywiększéy ciszy przeciwko portowi. Podzielone zaś były na trzy dywizye, każda złożona z trzech okrętów: pierwsza przeznaczona była uderzyć na bryg woienny Trypolitański, druga miała spalić obiedwie galioty, a trzecia otrzymała rozkaz obrócić się ku warsztatowi i bramie domu cłowego, z któréyby woysko nieprzyiacielskie i okręty na pomoc swoim wyruszyć mogły. O godzinie wpół do trzeciéy przybyła wyprawa pod bateryе w kończatości przy wniyściu do portu, kiedy przy świetle xiężyca spostrzegła straż i dała znak do broni, poczém rozpoczął się natychmiast powszechny ogień z bateryy i okrętów w porcie, iakoteż woyska i Beduinów wzdłuż brzegów aż do wałów rozłożonych; iednakże Kapitan Mameli tém nie ustraszył się, lecz sterował ieszcze silniéy i pomimo gradu kartaczów wsparty obiema szalupami swoiego oddziału, był w stanie, uderzyć z odwagą na bryg. Wystrzał z dział iego szalupy w odległości strzału pistoletowego, i attak z gwałtownością w iednéy chwili wykonany, oddały mu w moc bryg, którego Kapitan wraz z Oficerami i częścią osady poległ, reszta rzuciła się w morze. Poczém za pomocą palnych materyałów bryg spalono. Okręty drugiéy dywizyi niemniéy pospiesznie stanęły na mieyscu przeznaczoném i były także szczęśliwe w wykonaniu swego zlecenia; o godzinie 4téy bryg i obiedwie galioty stały w płomieniach. Dywizya trzecia przeciwko warsztatowi i bramie domu cłowego wytrzymała mężnie ogień zamku i woyska w porcie, zabiła wielką liczbę ostatnich, resztę rozproszyła, i gdyby żołnierze morscy téy dywizyi, co na ląd wysiedli, nie wstrzymani byli nieprzewidzianemi mieyscowemi przeszkodami, które warsztat od śmiałego przedsięwzięcia broniły, tedy Bey byłby ieszcze nierównie większą poniósł stratę. Po wykonaniu tak zaszczytnie zlecenia Dowódzcy, dał Kapitan Mameli według zlecenia znak do połączenia się i odwrotu. Obrót ten wykonany pośród ognia krzyżowego nieprzyiacielskiego, był ieden z nayniebezpiecznieyszych, iednakże z zimną odwagą dokonany i szczęśliwym skutkiem uwieńczony został. Przy tak śmiałém przedsięwzięciu mieliśmy tylko kilku rannych a straciliśmy walecznego maytka Capurro, który będąc pierwszym przy zahaczeniu bryga, poległ od wystrzału. Jeno tyle miał czasu wyrzec: „Uczyniłem moią powinność, wy teraz czyńcie swoią!" i skonał. Ponieważ niemożemy po imieniu przywieść każdego, który się w téy bitwie odznaczył, bowiem potrzebaby wszystkich osób imiona składaiących osadę wymieniać, zatém ograniczamy się na wspomnieniu Kaw. Mameli dowodzącego wyprawą; Oficerowie dowodzący różnemi oddziałami i osada szalup, nawet puszkarze, maytki, żołnierze, wszyscy ubiegali się w okazaniu męztwa i waleczności, chcąc ieden drugiego przewyższyć. O wpół do 6téy rano wszyscy ludzie do wyprawy użyci byli iuż na okręcie a Kawaler Sivori czynił naydzielnieysze przygotowanie do uderzenia na miasto; lecz gdy się tém trudnił, pokazał się Król. Niderlandzki bryg stoiący w porcie i dał znak, że przybywa dla układów; pozdrowiwszy eskadrę 11 wystrzałami działowemi i nawzaiem pozdrowiony, w istocie Kapitan tegoż ukazał się na okręcie i oświadczył, iż przybywa tak w imieniu swoiém iak i Konsula Angielskiego powinszować wykonanego w nocy świe-

tnego przedsięwzięcia. Ponieważ Kawaler Sivori właściwego powodu odwiedzin bryga Niderlandzkiego domyślał się, przestał więc na podziękowaniu Kapitana za iego iak i Pana Warringtona grzeczność i prosił go, by im oświadczył, iż ponieważ ma zamiar dokonać stanowczego kroku przeciwko miastu, zatém spodziewa się z nim i niebawem widzieć, że niemyśli więcéy wchodzić w układy, a gdyby się zaś do tego skłonił, tedyby to tylko na iego okręcie zayść mogło. Bryg powrócił a eskadra Sardyńska sposobiła się do gotowości dla zbliżenia się ku miastu. Dnia następuiącego ukazał się znowu bryg Niderlandzki i Kapitan onegoż w towarzystwie Pana Warringtona przybył na okręt Commercio, opatrzony pełnomocnictwem Baszy Beja w celu przyiacielskiego załatwienia rzeczy według życzeń Rządu Sardyńskiego. Co też i nastąpiło, atoli z warunkiem ze strony Dowódzcy Pana Sivori, iż, ieźli ugoda ta niezostanie przez Baszę do godziny 4téy z południa zatwierdzoną, będzie za żadną i nieważną uważana, i kroki nieprzyiacielskie znowu rozpocząć się maią; w którym to razie wzywa Konsula Angielskiego, wraz z innymi do opuszczenia miasta, aby podczas uderzenia, które Dowódzca Sardyński wykonać zamierza, nie byli niebezpieczeństwu wystawieni. Po zatwierdzeniu przez Beja ieszcze przed upływem oznaczonego czasu zawartéy konwencyi, usuwaiącéy wszystkie przez Regencyą Trypolitańską wnoszone, i na złey zasadzie oparte roszczenia, i utrzymaniu w zupełnéy całości traktatu przez Lorda Exmoutha z Sardynią zawartego, Król. Sardyńska bandera została na gmachu Konsulatu Sardyńskiego znowu zatkniętą i przez bateryę twierdzy 29 iakoteż eskadry 21 wystrzałami pozdrowioną. Poczém Kawaler Sivori wraz ze swym generalnym sztabem i Oficerami innych okrętów woiennych eskadry wezwany został odwiedzić Beja, co też dnia następuiącego z wielką uroczystością nastąpiło. Basza w nadmiar swéy radości kazał osadę szalup hoynie udarzyć; okoliczność dowodząca, iż tak iedna iak i druga strona zapomną co zaszło, tém bardziéy, że Kawaler Sivori wykonywaiąc nieprzyiacielskie działanie iako doświadczony woiownik i marynarz z zapałem, ile możności starał się nienaruszać względów godności, należnych osobistym przymiotom Baszy Beja, równie iak tenże okazał poważanie naszego dostoynego Monarchy i życzenie utrzymania z nim pokoiu. Kawaler Sivori chwali bardzo postępowanie K. Angielskiego Konsula Warringtona, który szczególniéy po wyprawie miał naywiększy udział w ułatwieniu sporów, iakoteż pierwéy przyczynił się wiele do pomyślnego skutku uderzenia od morza i lądu. Na tém (mówi gazeta Genueńska) kończy się zdanie sprawy; lecz by czytelników naszych zupełniéy zaspokoić, postaraliśmy się o wykaz Oficerów i Kadetów morskich, którzy dowodzili szalupami na wyprawie lub do tychże osady należeli. Tymi są: PP. Mameli, Porucznik okrętu liniowego, Millelire, Pelleta, Chiggi, Borgagli, Podporucznik okrętu liniowego; Tanca artylleryi marynarki; Podporucznik, Todon, Podporucznik z K. batalionu Navi, Persano, Malhausena, Dodero, Kadeci morscy pierwszéy i Tolosano, di Negro, Roberti, Montegrandi i Villafalette, Kadeci morscy drugiéy klassy. Daléy sądzimy czytelnikom naszym uczynić przysługę, przywodząc rys, okazuiący głębokie wrażenie, iakie sprawiła odwaga naszych marynarzy na obecnych. Gdy zwłoki poległego maytka Capurro na ląd wyniesiono dla pochowania ich, Konsul Angielski Warrington wziąwszy onegoż za rękę, rzekł: „Walczyłeś mężnie, i ieźli Monarcha twóy nie może cię iuż wynagrodzić, tedy pewnie o twoiéy rodzinie nie zapomni.“ Basza Bey, dla którego wspaniałe uczucia nie są obcemi, żądał, aby pogrzeb tego walecznego świetnie i kosztem iego był sprawiony. Wszyscy zagraniczni Konsulowie na tymże znaydowali się.“

Francya.

Z Paryża dnia 19. Listopada.

Król pracował wczoray z Panem Villele, a potém dał posłuchanie Generałowi-Porucznikowi Hrabiemu O'Connel.

Lekarz przyboczny Napoleona na wyspie St. Heleny, Doktor Antomarchi, donosi w *Konstytucyoniście:* iż wydane przez Pana Staplean dzieło pod tytułem: „Ostatnie chwile Napoleona“ ani iednego słowa prawdy w sobie niezawiera.

Generał Sir Hudson Lowe, nie powrócił, iak dzienniki Londyńskie donoszą, do Londynu, lecz wyiechał dnia 15. z Paryża, udaiąc się przez Wiedeń i Stambuł do Ceylon.

Echo du Midi zapewnia, iż Pan Zea nie z innéy przyczyny został oddalonym z Ministeryum, iak tylko, iż nalegał o uznanie niepodległości państw południowo-amerykańskich.

Podług dziennika *Echo du Midi*, wytoczony być ma proces przeciw kilku znakomitym osobom w Madrycie, ktore były powodem do ostrych środków przeciw Bessierowi i iego stronnikom.

Gwiazda umieściła, iak wiadomo, artykuł, tyczący się zaprowadzonego w Loewen Kollegium filozoficznego. Artykuł ten zawiera w treści, co następuie: „Obraz następuiący wystawia, w iakim sposobie wykonywaną iest tolerancya w kraiu, któremu Liberaliści nasi radziby zjednać sławę siedliska prawdziwéy wolności. Postanowione pod dniem 14. Czerwca przez Rząd hollenderski uchwały, tyczące się zniesienia małych biskupich Seminariów i utworzenia Kollegium filozoficznego, są iedynie skutkiem przyiętego iuż od lat kilku systematu, przypisywanego powszechnie wpływowi stronnictwa, które potrafiło zaiąć wszystkie przystępy do tronu. Sądzićby przynaymniéy należało, iżby ustanowioną być powinna Generalna Dyrekcya wyznania katolickieg, celem bronienia interesu duchowieństwa i opiekowania się instytutami kościelnemi, i że takowa Dyrekcya uważanąby być powinna za instancyą rekursową i za podporę przeciw roszczeniom i uciemiężaniom ze strony ludzi obcych i nieprzyiaźnią tchnących. Lecz przeciwnie, P. H. zdaie się nad tém tylko pracować gorliwie, aby xięży i wiernych nabawiać niespokoyności, ścieśniać wpływ religii katol., a rozkrzewiać wpływ religii protestanckiéy. Ileżto okoliczności iuż od lat 10 niekażą wcale powątpiewać o trafności wyobrażenia, które o Generalnym Dyrektorze powzięto! Odstrychnienie Pana Chamberlani, ustawa z dn. 10. Maja 1816 względem artykułów organicznych, historya P. Cramer w Amsterdamie, sprawa Pana Foere, wygnanie xiędza Broglio, sprawa obu W. Wikaryuszów, sprawa PP. Cousin i Moerens, wydane rozporządzenia przeciw klasztorom panieńskim, nakoniec mnóstwo wyroków i okólników, których dążność nie iest bynaymniéy dwuznaczną, słuszne we wszystkich katolikach wzniecaią obawy. Uważaią oni bardzo dobrze, iż iest w kuźni plan, maiący na celu poniżenie ich, a wyniesienie protestantyzmu w kraiu, gdzie dawniéy nie był znany. Widzą oni, iak wszyscy źli xięża doznaią opieki; iak xięża, od swych zwierzchników w urzędowaniu suspendowani, zostaią przyimowani i umieszczani; xięża, co stan swóy porzucaią, lub z śmiałémi zdaniami występuią. I tak przed kilku laty został wyniesiony na Professora w Gandawie ów Munchen (Professor w Luxemburgu), którego zdania (theses) za wyrokiem Biskupa dyecezyi Mec cenzurze uległy. I tak Pan Ryoust, xiądz, który przeniewierzywszy się powołaniu swoiemu, poiął żonę, znalazł przyięcie w Hollandyi, i otrzymał redakcyą dziennika, w którym postanowienia Rządu są wychwalane i uwielbiane. I tak wydanéy przez xiędza Smet historyi Belgium, daią pierwszeństwo przed historyą xiędza Dewez, niepomnąc, że, chociaż xiądz Smet pobożnym i gorliwym iest kapłanem, wszelakoż dzieło xiędza Dewez, iako dozórcy studiów, zasługiwać musiało na pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi. W szkołach przyimuią cudzoziemców, którzy zaszczepiaią oboiętność i nawet przeciw religii; którzy obiawiaią zuchwałe i niedorzeczne systemata, i wpaiaią w młodzież swoie własne niechęci i namiętności; — i to nazywaią postępem w oświeceniu, i trzymaniem kroku z wiekiem, w którym żyiemy. Wypędzaią bractwo szkół moralnych, iak się to stało mianowicie w Mons, w Namur i w Dinant; wypędzaią ich za pomocą żandarmów, którym nawet każą mieć pilne oko na podróżuiących xięży. Pisarzom gazet każą powstawać przeciw duchowieństwu, a na zażalenia tego odpowiadaią, iż to iest skutek wolności druku. Lecz kiedy kto podniesie głos przeciw Panu H, albo przeciw protestantom, lub przeciw liberalistom, wtenczas nieznaią wolności druku. Wydawca gazety (Gońca Flandryi) poszedł do więzienia za to, że śmiał pisać o prześladowaniach, których się protestanci dopuszczaią. Ten sam los

spotkał X. Zinserling za umieszczenie krotofili w tym samym dzienniku. — Cóż dopiero powiedzieć o wzbranianiu się zawarcia konkordatu, o upartości w zostawianiu stolic biskupich bez Biskupów, o przeszkodach w układaniu się z Rzymem? Czynności te, po tylu nadaremnych usiłowaniach, ażeby skoiarzyć poiednanie, zostały przerwane, a Katolicy nie maią żadnego widoku, nastania zmiany w owdowiałym stanie ich kościoła. To, co doszło wiadomości z nawiązanych dawniéy układów z Rzymem; wyrzeczony proiekt względem uległości kościoła, zamiar ogarnienia edukacyi duchownéy; — wszystko to wznieca obawy.

Prezydent Boyer zamówił kilka batów parowych w Anglii i we Francyi.

Wielkie robi wrażenie umieszczony w *Dzienniku Rozpraw* artykuł sławnego Chateaubriand o Rzeczypospolitéy i dążności Europy. Naywięcéy zaś zadziwia ton, w którym ten przywiązany dotąd do Monarchii pisarz, oświadcza Bourbonom, iż się przemieni w Republikanina, i tyle na tém skorzysta co i na roializmie; że czas niewdzięczności republikanckiéy minął, i że iego talenta wszędzieby mu wielką zapewniły rolę. — Niesłusznie czyni sławny autor, iż się wydaie z swoim złym humorem, i że przepowiadać chce zdarzenia, których może czas nigdy niesprowadzi. Dzienniki wszech stronnictw niemiłosiernie go za to wysiekły. Roialiści powiedzieli, iż złożył maskę, liberaliści szydzili z iego liberalnych wynurzeń. Cały dwór, iak naturalnie, oburzony iest przeciw niemu, i Pan Chateaubriand zginął na zawsze dla życia politycznego. Jest on iednak naywymownieyszym z naszych żyiących pisarzy, i przysposabia iuż nowe wydanie wszystkich dzieł swoich, za za które mu 300,000 Franków ofiarowano.

Wkrótce po wyiezdzie Sidy-Mahmuda, Posła Beja Tunetańskiego, z Paryża, wyszły listy opisuiące pobyt iego we Francyi. W iednym z tych listów do przyiaciela swoiego Hassan, w którym pisząc o obrządku koronacyi w Remach, któremu był przytomnym, i dowodząc, iż naród francuzki niema trwaiącéy 24 godzin stałéy woli, prócz próżności, w któréy iest niezmiennym, tak się, między innemi, wyraża: „Grałem przy téy uroczystości wielką rolę; zaymowałem znakomity stopień w świetném mieyscu, które było dla Posłów przeznaczone. Uważałem nieiaki czas obok mnie osobę, w czerwonym uniformie z epuletami. Człowiek ten, lubo zaymuiąc mieysce między Posłami, niemiał iednak miny dyplomatycznéy, a chociaż przybrany w mundur, niepokazywał wcale postawy woyskowéy. Rozkazałem moiemu tłómaczowi, aby się wywiedział, kto on iest; lecz Abdul tyle zaspokoił moią ciekawość, żem był tak mądry iak dawniéy. Jedni powiadali, że to Żyd (Rotszyld); inni, że Arab; ale wkrótce zostałem wyprowadzony z téy niewiadomości, i dowiedziałem się, że to iest przyiaciel naszego potężnego przyiaciela O...; że go niebo obsypało wielkiemi skarby; iż pożycza pieniędzy wszystkim Xiążętom chrześciańskim, a w potrzebie wygodziłby niemi i Jaśnie Oświeconemu Bejowi, naszemu miłościwemu panu. Od téy chwili, powiadam ci miły Hassanie! osoba ta zaćmiła w oczach moich wszystkie dostoyne i znakomite osoby przy tym obrzędzie, a mnie większą sprawiło roskosz szczęście stania na moment przy niéy, aniżeli wszystkie zaszczyty, któremi mnie Ministrowie i Magnaci tego kraiu rozrzutnie obdarzali." — Wiadomo, iż Sidy-Mahmud, przed wyiazdem z Paryża, zwiedził drukarnią i mennicę. „Ci chrześcianie" — powiedział on — „takie maią upodobanie w sobie, i we wszystkiém, co czynią, iż pokazuiąc mi iakąkolwiek bądź rzecz, sądzą, że zaniemówię z zadziwienia, lub że zadumienie przytomność mi powinno odiąć; lecz ia im téy przyiemności niezrobię; na wszystko ia oboiętném spoglądam okiem. Nieuwierzysz, iak ich ta moia oziębłość korczy."

Anglia.

Z Londynu dnia 14. Listopada.

Król przepędzi święta Bożego-Narodzenia w stolicy. — Lord Clancarty, były Poseł przy dworze Niderlandzkim, umarł w Dublinie. — Smutna doszła wiadomość, iż powracaiący do domu grecki brig woienny Kimon, pod Kapitanem Miaulis, maiący 11 dział i 55 ludzi osady, rozbił się na wyspie Alderney (Auvigny). Wszyscy ludzie ocaleli i znaczna część ładunku, została uratowaną. — Prezydent

Rzepltéy Haytyckiéy podobno raz ieszcze odezwał się do rządu naszego o uznanie niepodległości tego kraiu, ofiaruiąc mu te same korzyści handlowe, które Francya pozyskała. — Zdaie się, iż rząd nasz zazdrosném spogląda okiem na związki Wice-Króla Egipskiego z niektóremi mocarstwami stałego lądu. Wydany zakaz pod względem wspierania Greków, niemiał innego celu, iak tylko, ażeby tuteysi przyiaciele Greków cokolwiek ostrożnieyszymi w swoich przedsięwzięciach byli. Zdaie się pewną być rzeczą, iż Lord Cochrane popłynie z Calais na środziemne morze, dokąd iuż go kilku znamienitych Oficerów poprzedziło.

Pod napisem: *O zakazie wprowadzania zboża do Anglii*, czytamy w iedném z pism niemieckich następuiący artykuł iakiegoś Pana S.:

„Proiektowane na ostatnich posiedzeniach parlamentowych odmiany ustaw, tyczących się handlu, wzbudziły, iak się zdaie, na stałym lądzie nadzieię, że i ustawa tamuiąca wprowadzanie zboża do Anglii odmiany dozna, a nawet może i całkiém zniesioną zostanie, otwieraiąc wolny wwóz zagranicznym płodom tego rodzaiu. Gdy iednakże za nadto często w oczekiwaniach naszych oszukani bywamy, ośmielam się przeto obwieścić przyczyny, dla których mniemam, że Anglia na to zezwolić niemoże; gdyby rzecz inaczéy wypadła, mocno mnie z powodu Niemiec cieszyć będzie. A nayprzód, iest to naywiększym nierozsądkiem, kiedy naród iaki tak ważny i potrzebny artykuł, iak zboże, z innych sprowadza kraiów, zwłaszcza, gdy mu ani na roli, ani na ludziach nie zbywa, mogących iego potrzeby domowemi zaopatrywać zbiory. W czasie woyny lub nieurodzaiów, kray tak zależny od drugich, wystawiony iest na wszelkiego rodzaiu niebezpieczeństwa; i wydarzyćby się mogło, iżby zmuszonym był wszelkie odniesione korzyści za chleb oddać. Dlatego więc i Anglii na tém zależeć musi, ażeby zaspokoienie téy potrzeby w własnéy znaydowała ziemi, i przedsięwzięte do polepszenia uprawy roli środki coraz bardziéy doskonaliła. Od 1794 r. 4,266,000 morgów nieużytecznéy dawniéy ziemi upłodnione zostały; co i nadal czynić może Anglia, ieżeli własną korzyść mieć będzie na oku, pomnąc, do iakiego żyzności stanu usiłowania Pana Coke iałowy grunt w Norfolk, a mianowicie około Holkyam, przywiodły. W ogólności powiedzieć można, że w ostatnich 20stu latach rolnictwo w Anglii i Szkocyi do tego stopnia doszło, iż Wielka Brytania w latach urodzaynych zupełnie bez zagranicznego zboża obeyść się może; iak tego w ostatnich czasach mieliśmy dowód. Powtórne: Podług doniesień publicznych z roku 1814, liczba dzierzawców znayduiących się w W. Brytanii wynosiła 474,596 takich, którzy więcéy, a 114,778 takich, którzy mniéy niż 50 funtów Szterl. (300 Talarów) dochodu mieli; w summie więc 589,374 osób, których i własne i familii utrzymanie od rolnictwa zawisło. Ludzie ci są filarami narodu angielskiego; powkładali oni w rolą wielkie kapitały, puszczaią w obieg znaczne summy i wielce się przykładaią do podniesienia potrzeb rękodzielni wszelkiego rodzaiu. Opłacaią niemałe podatki do skarbu, przymuszeni są utrzymywać ubogich i zgoła znaczne ponoszą nakłady, o których w tak nazwanych śpichlerzach Europ., będących właśnie siedliskiem ubóstwa, żadnego niemaią wyobrażenia. Jest to więc rzeczą naturalną, że rolnik angielski, dopóki obecne trwać będą stosunki, z żadnym cudzoziemcem nie może się ubiegać w sprzedaży swoich płodów; gdy iego roczne nakłady niezawodnie trzy razy więcéy wynoszą, iak któregokolwiek na stałym lądzie gospodarza. W Odesie, Sycylii i t. d. kupuią teraz angielską miarę (quarter) pszenicy za 15 do 20 Szyling-Szterlingów, za którą w Anglii 60 do 70 się płaci; iest więc rzecz iasna, że, ieżeli parlament angielski chce wspierać własny naród, nie można ani myśleć o zmianie obecnych ustaw zbożowych; albowiem rolnik musi być za swoią pracę wynagrodzonym, aby mu po odtrąceniu iego nakładów, pozostało ieszcze cokolwiek na polepszenie iego zamożności. Potrzecie. Z uwag moich powyższych wypada, że Anglia w dobrych i miernych latach mało pewnie obcych zasiłków w zbożu potrzebować będzie, i że ie brać tylko zechce w latach nieurodzaynych, właśnie kiedy nam się to naymniéy przydać będzie mogło. Smutny to iest widok dla naszego handlu zbo-

żowego; ale go odmienić niepodobna. Anglia bowiem, iak się powiedziało, wszelkich obcych dowozów strzedz się musi, wyiąwszy w razie głodu, gdzie nikt niezważa na to, co żywność kosztuie, byle iéy tylko nabyć można. Trudno bowiem wierzyć, iak mało zaspokoić można potrzeby ludnego kraiu zbożem wprowadzaném, i iak mało spuścić się na to można, że się znaydzie dosyć okrętów, ludzi i pieniędzy, potrzebnych do uskutecznienia znacznych dowozów. Naywiększy dowóz zboża do Anglii był w roku 1801 — 2. Wynosił 2,087,641 małdrów i potrzebował 1957 okrętów, kosztował 10,149,098 Funt. Szterl. (20,298,196 dukatów), a wystarczył dla całego królestwa tylko na 33⅘ dni. Od roku 1798 do 1812 wprowadzanie zboża po odciągnieniu kosztów wyprowadzania, doszło rocznie do 2,589,921 Funt. Szt. (3,179,842 dukat.); a żywność ta prawie tylko na półosma dnia wystarczyła. Czwarte. Oprócz tych ważnych powodów są ieszcze inne, a mianowicie polityczne przyczyny niedozwolenia wwozu obcego zboża, oprócz w niezbędnéy potrzebie. Jest wszakże dla Anglii lepiéy 60 szylingów płacić za miarę (małter) zboża kraiowego, iak obcym chociaż tylko trzydzieści. Kiedy zboże z zagranicy się sprowadza, nikt na tém nie zyskuie, iak kupiec, który się tém trudni, a pieniądze z kraiu wychodzą, gdy tymczasem płody kraiowe mnóstwo ludzi zatrudniaią, a gospodarz zyskiem swoim innym zarabiać daie. Jest to rzecz bardzo ważna; któréy z oka spuszczać nie powinien żaden statysta, którego dobro kraiu obchodzi; naymniéy więc można przypuścić, aby na to niezważali Angielscy Ministrowie, którzy dotąd tak bacznymi byli na powszechne dobro narodu i tak dobrze gospodarowali. Popiąte. Anglicy rachuią, że cały zagraniczny handel zbożowy wymaga kapitału 1,000,000 Funtów Szt., z którego może ieszcze część iest zagranicznych kupców własnością. Przypuściwszy, że ta summa 10 od sta przynosi, a zatém całkowitego zysku 100,000 F. Szt.; nie byłożby to, pytam się, nierozsądkiem w polityce, dla tak nędznéy summy krzywdę czynić w zarobku klassie rolniczéy, będącéy podporą narodu, aby dogodzić łakomstwu kilku spekulantów? Klassa zaś rolnicza płaci rocznie 6,433,475 Funtów Szt. podatku rządowi; a tak dobro kraiu więcéy od niéy zależy, iak od kilku zbożowych spekulantów. Poszoste: W ogólności zaś dowiodła dostatecznie historya rolnictwa angielskiego, że to szanowne rzemiosło zawsze się pomyślnie udawało przy zakazie obcych dowozów, a zawsze upadało, kiedy dozwolono dowozić obce zboże. Rozumiem więc, że Rząd Angielski, zamiast dozwolenia wprowadzania z zagranicy zboża, następuiące wyda urządzenia: a) Zsypywanie obcego zboża w śpichlerzach Królew. będzie zakazane, ponieważ powodem iest dla kupców zatrudniania przemysłu swego obcemi płodami z naywiększą szkodą włościan angielskich. Nadto znęca do przemycania, budzi niechęć między fabrykantami i t. p., gdy maią pod okiem tańsze zboże od kraiowego; i częstokroć zboże to pod kluczem rządowym z obawy, aby go wołki niezjadły, puszczane bywa za ladaiaką cenę, ze szkodą dla dzierzawców Angielskich. b) Istnieiące dotąd ustawy zbożowe utrzymane zostaną i nadal; wyiąwszy owies zagraniczny, który zapewne wtenczas dopiero wpuszczany będzie, gdy w Anglii do 30 szylingów średniéy ceny doydzie. Takie iest moie zdanie o handlu zbożowym z Anglią i o wolności wprowadzania go tamże, którą nam niektórzy pisarze niedawno obiecywali."

N i e m c y.

Z nad Menu dnia 21. Listopada.

Król. Angielski Generał-Porucznik, Sir Hudson Lowe, znany iako Gubernator wyspy St. Heleny w czasie wygnania Napoleona na téy wyspie, przybył dnia 19. m. b. do Frankfortu.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 96.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 30. Listopada 1825.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 12. Listopada.

Margrabia de Moustier podał Królowi katolickiemu listy wierzytelne iako Poseł Króla Chrześciańskiego, z stósowną przemową. Król przyiął go z zwykłą dobrocią i przedstawił go potém Królowéy i rodzinie Królewskiéy.

Junta doradzcza, która nieodbywała posiedzeń od czasu obięcia styru spraw państwa przez Xiążęcia Infantado, zgromadza się znowu i zatrudnia się czynnościami, które iey ieszcze Pan Zea był polecił. Mniemaią iednak, iż ią Xiążę zniesie, a na to mieysce ustanowi radę nadworną, przez którą spodziewa się szczególniéy ograniczyć samowolność ministeryalną.

Mówią bardzo wiele o nocie podanéy przez Nuncyusza Papieskiego gabinetowi naszemu, w którėy Oyciec S. oświadcza: iż widzi się zniewolonym, potwierdzić obranych przez rządy południowo-amerykańskie Biskupów. Inna równie ważna nota Nuncyusza Papieskiego odradza zaprowadzenie na nowo inkwizycyi w Hiszpanii. „Ponieważ ustały iuż powody, (wyrażono w niéy) które niegdyś skłoniły stolicę ś. do zezwolenia na przywrócenie Inkwizycyi, wskrzeszenie iéy w obecném rzeczy położeniu na nicby się nieprzydało. Nadto uważa ią Oyciec S. teraz za niepolityczną, albowiem rozognione namiętności w sprzymierzu z ludzką słabością, oddalaiąc trybunał inkwizycyi od pierwiastkowych iego świętych celów, uczynić go mogą niebezpiecznym, przezco stałby się bardziéy nienawistnym aniżeli pożytecznym."

Odgrzewaią znowu pogłoskę o amnestyi. — Stan finansów naszych coraz bardziéy się pogarsza. — Xiążę Infantado ieszcze gorliwiéy zaymuie się processem przeciw spółspiskowym Bessiera, niż Pan Zea.

Margrabia de Cardeney, który za ministrostwa Pana Zea do St. Sebastian został wygnanym, wyprawił tam świetny festyn z okoliczności wyniesienia Xiążęcia Infantado na pierwszego Ministra.

Nauczycielom ięzyka francuskiego i angielskiego, to samo nauczycielom tańca, zakazano nadał dawać lekcye. Języków uczyć będą Jezuici; a tańca?

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 14. Listopada.

List z Tryestu pod dniem 11. b. m. donosi, iż flotta turecko-egipska wylądowała w Nawarino. — Flotta grecka, z 40 żagli złożona, krąży między Cerigo i Cap-Malia, dybiąc na flottę egipską, która z Alexandryi na morze wybiła. Admirał Miauli zostawił 8 okrętów pod Messolongą, dla zabezpieczenia związków téy twierdzy z morzem. — W Smyrnie znowu ogień dnia 21. Października 1500 domów pochłonął.

Rozmaite Wiadomości.

Stany Prowincyalne Pruskie na odbytym pierwszym Seymie, uchwaliły między innemi, zanieść prośbę do tronu o wstawienie się do rządu Angielskiego względem zniesienia bilu zbożowego; na co w nastąpionéy odpowiedzi Król Jmć wyraził nadzieię, iż angielskie ustawy zbożowe na korzyść handlu między obu państwami zmienione zostaną.

Król Bawarski zniósł dotychczasową Kommissyą prawodawczą, a nową na to mieysce ustanowił.

Pierwsza małżonka Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Maxymiliana Saskiego, była siostrą oyca teraźnieyszéy iego małżonki, któréy matka była siostrą Króla Hiszpańskiego.

Oświata idzie naprzód! Udepnienie w nogę na balu w Wiesbaden sprawiło między Nassauskim Porucznikiem G. a praktykantem prawa M. z W.X. Heskiego, poiedynek na pistolety, skutkiem którego pierwszy ugodzony w głowę, na mieyscu skonał.

Monitor Paryski ma teraz 1800 abonentów, Dziennik Rozpraw 12,000, Gazeta codzienna 6000, Konstytucyonista 17,000, Goniec Francuzki 3000, Dziennik handlowy 1900, Biała Chorągiew 1100, Dziennik Paryski 2500, Gazeta Francyi 2000, Arystarch 900, Gwiazda 3000, Sternik 800. Konstytucyonista i Goniec piszą w duchu liberalnym.

Naylepsze dyamenty wydaie Arabia, naylepsze ametysty Indye, naylepsze szmaragdy Scytya, naylepsze szafiry Garamancya, naylepsze chryzolity Egipt. Któryż kray wydaie naylepszych ludzi?

Nr. IX. i X. Weter. Poz. iuż wydrukowany; XI. i XII. wyidzie z ostatnim d. p. m.; do tegoż dnia można tylko prenumerować na pismo W. P. na r. 1826.

OBWIESZCZENIE.

Zaszły zażalenia, że rzeźnicy nietylko tuteysi ale też i obcy tak nazwaną wolnicą przybywaiący, na żądanie publiczności wzbraniaią się sprzedawać mięso podług wagi, i raczéy na oko tylko czyli na ręke takowe odprzedać staraią się.

Każdy rzeźnik wystawiaiący mięso na sprzedaż powinien mieć stósownie do przepisów ustanowienia o miarach i wagach (w Dzienniku Urzędowym z roku 1819. kart 545.) przyzwoite i stęplem opatrzone gwichty. W przypadku przeto gdyby wzbraniać się mieli rzeźnicy podług takowych mięso sprzedawać, karze 5 Talarów, a za powtórném wykroczeniem, 10 Talarów podpadaią i t. d.

Publiczność zatem zawiadomia się o takowém rozporządzeniu, a to w celu, by zaszłe w tey mierze zażalenia Küster lub naybliższemu z urzędników policyinych przekładały.

Poznań dnia 8. Listopada 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Na wniosek Ur. Katarzyny z Drzewieckich wdowy Zawadzkiéy dziedziczki z Bednar czyni się niniéyszem wiadomo, iż zaintabulowane za zezwoleniem dawniéyszego dziedzica wspomnionych w Powiecie Średzkim położonych dóbr Bednary niegdy Jozefa Drzewieckiego pod Rubr. III. Summy mianowicie

a) pod liczbą 1. dla Barbary zamężnéy Drzewieckiéy z Przybyszewskich podług instrukcyi Grodu Gnieznińskiego z dnia 8. Lipca 1782. i rekognicyi z dnia 20. Lutego 1796. mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798. Talarów 1076 dgr. 8 summy posagowéy,

b) pod liczbą 4 dla Justyny Raszewskiéy z Gutowskich podług przyznania z dnia 20. Lutego 1796. roku mocą dekretu z dnia 5. Maia 1798. Tal. 155 dgr. 17 fen. 4 iako dług realny,

c) pod liczbą 7 dla Joanny Izbinskiéy z Gutowskich równym prawem iak pod liczbą 4 75 Tal. 1 dgr. 4 fen. również iako dług realny

iuż dawno zaspokoione zostały, na które kwity w trakcie zeszłéy woyny zaginęły.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzyby do wspomnionych wzwyż kapitałów bądź iako właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy, lub pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią niniéyszem, aby się na terminie tym końcem na

dzień 18. Marca r. p.

zrana o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu

Ziemiańskiego Brükner w izbie instrukcyiney Sądu naszego wyznaczonym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokołu podali, inaczey bowiem z niemi uchyleni i na wieczne milczenie wskazani będą, oraz amortyzacya onychże ogłoszona bydź ma.

Poznań dnia 19. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Marcin Wotschke szewc z Skwierzyny i oblubienica iego Zofia Dorota z domu Keilig, wyłączyli wedle intercyzy przed nami zawartey, wspólność maiątku. Co się niniejszém, stósownie do przepisów prawnych, do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 17. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Słupia pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Ostrzeszowskim położone, do W. Woyciecha Psarskiego należące, wraz z przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzoney na Tal. 132,863, śgr. 3, szel. 6, są ocenione, na żądanie Wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcey daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 6. Sierpnia,
— 7. Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 8. Lutego 1826,

zrana o godzinie 9tey przed W. Assessorem v. d. Goltz w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne zachodzić niebędą powody.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Krotoszyn dnia 3. Lutego 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Domostwa, iedno pod Nro. 36., a drugie pod Nrem 106. w mieście Borku położone, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, tudzież gorzalnią, rolami i łąką, co wszystko sądownie na 3188. Tal. oszacowane zostało, maią na wniosek iednego wierzyciela więcey daiącemu bydź sprzedane. Do sprzedaży tey wyznaczyliśmy następuiące termina, iako to pierwszy na

dzień 9. Listopada r. b. drugi na
dzień 11. Stycznia 1826. trzeci na
dzień 15. Marca 1826.,

z których ostatni iest peremtoryczny, zawsze rano o godzinie 9. przed deputowanym Referendaryuszem Ur. Krzywdzińskim, w tuteyszym lokalu sądowym, na które ochotę nabycia i zdolność płacenia i posiadania mogących niniejszém zapozywamy.

Zaś taxa sporządzona, w naszey registraturze może bydź przeyrzaną.

Krotoszyn dnia 1. Sierpnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Srebrnagora, Wapno, Podolin, Rusiec i Stołężyn pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Wągrowieckim leżące, do pozostałości Michaliny Radziminskiey, a teraz sukcessorom teyże należące z których

Srebrnagora na .	33000 Tal.	1 śgr.	$1\frac{3}{5}$ fen.
Wapno	22294 —	14 —	$5\frac{2}{3}$ —
Podolin na . .	20981 —	21 —	2 —
Rusiec na . . .	18537 —	24 —	4 —
Stołężyn na . .	35048 —	11 —	4 —

sądownie oszacowane zostały, maią bydź na domaganie się hypotecznych wierzycieli drogą publiczney licytacyi naywyżey podaiącemu sprzedane.

Tym końcem wyznaczone są trzy termina licytacyine to iest

na dzień 1. Marca,
na dzień 2. Czerwca,
na dzień 2. Września 1826.

z których ostatni iest peremtoryczny przed Deputowanym W. Sędzią Ziemiańskim Jekel zrana o godzinie 9. w sali sądu tuteyszego. Powyższe termina podaią się do wiadomości nabywcom posiadać ie mogącym, z tem zawiadomieniem, że w ostatnim terminie pluslicytan-

towi dobra te przysądzonemi zostaną, ieżeliby temu prawne nieprzeszkadzały powody.

Instrumenta detaxacyine w Registraturze naszey przeyrzane bydź mogą, gdzie się każdemu interessentowi pozwala podania przeciw tey taxie swych zarzutów przed pierwszym terminem.

Gniezno dnia 1. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Z strony podpisanego zakładu artylleryi przedawać się będą przez aukcyą w poniedziałek dnia 12. przyszł. m. stare sprzęty i porządki końskie, kilka cetnarów starego żelaza, niemniéy stare narzędzia artylleryine, w tuteyszéy zbroiowni artylleryi na ulicy Wronieckiéy, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań dnia 28. Listopada 1825.

Królewski Zakład Arylleryi.

Voitus, Major. Krause, Porucznik.

AUKCYA.

Ponieważ w terminie dnia 8. Listopada r. b. i w następnych dniach, do sprzedaży pozostałości kupca Thie Szmul Abrahama, odbytym, nayznaczniéysze obiekta, to iest: kleynoty, śrebra, towary sukienne, bielizna i pościel, z przyczyny braku kupuiących, sprzedanemi być niemogły, przeto na wniosek Kuratorów, wyznaczony został nowy termin na

dzień 14. Grudnia r. b.

i następne dnie w mieście Korniku, na który niżéy podpisany Delegowany ochotę kupna maiących nineyszym zaprasza.

Szrem dnia 16. Listopada 1825.

Aktuaryusz Król. Prus. Sądu Pokoiu, Meinike.

Świeże Włoskie marony funt po 7 śgr. są do nabycia w rynku Nr. 72.

Józef Verderber.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 25. Listopada 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	89 1/12 pCt.	89 2/3 pCt.
Premie obligów długu państwa	202 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	89 1/4 =	89
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	97 1/4 =
Wschodnio-Pruskie . . .	93 =	—
Szląskie	105	104 1/2 =

Poznań dnia 29. Listopada 1825.

	Papierami.		Gotowizną.		Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	92 1/2	—	92 1/4	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 28. Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	10	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	16	4	—	—	17	6
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6